

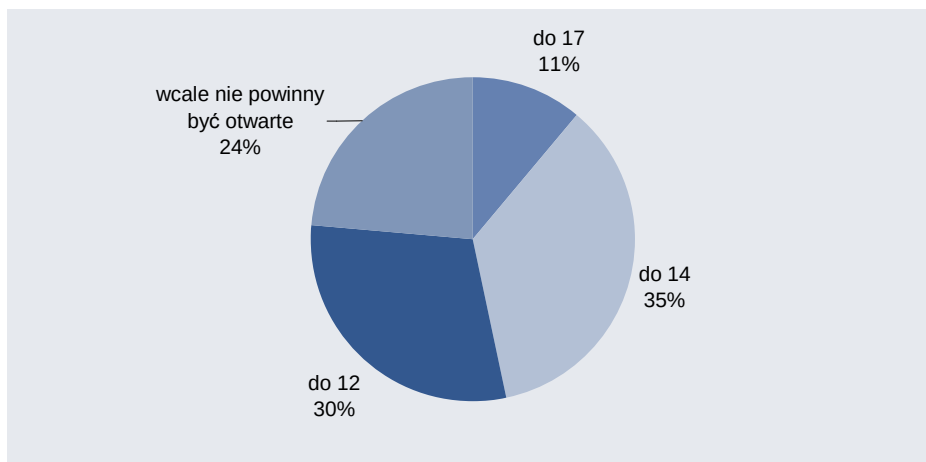
Nie chcemy długiej pracy sklepów w Wigilię

Klienci ING nie chcą długiej pracy sklepów w Wigilię – wynika z ankiety przeprowadzonej przez Bank. W badaniu wzięło udział ok. 30 tys. Klientów ING.

W ankiecie spytaliśmy Klientów, do której godziny powinny być otwarte sklepy w Wigilię. Ponad połowa z 30 tys. ankietowanych uważa, że w tym dniu sklepy powinny być zamknięte lub czynne tylko do godz. 12. Tylko 11% sądzi, że sklepy powinny być czynne do 17:00.

Te wyniki pokazują dobitnie, że obroty handlowe, ani nawet nasza osobista wygoda nie są jedynymi wyznacznikami dobrobytu. Pozwalają one też przypomnieć, że zyski, pieniądze, PKB wcale nie są istotą ekonomii. Ekonomia jest nauką społeczną o wykorzystaniu ograniczonych zasobów. W naszych ekonomicznych wyborach staramy się zmaksymalizować nie konsumpcję, nie bogactwo, ale „użyteczność” – a tę czerpiemy także ze spędzania wolnego czasu z rodziną, z religii, z obcowania z czystym środowiskiem naturalnym. Choć niektórzy czerpią ją też z alkoholu, albo z hazardu.

Analizując podejście respondentów do pracy w Wigilię warto też pamiętać, że powód, dla którego właściciele sklepów są niechętni zamykaniu ich zbyt wcześnie w tym miodnym dla handlu okresie, to konkurencja – obawa, że klient pójdzie do innego, otwartego jeszcze sklepu. Problem ten można rozwiązać urzędowym zakazem handlu – argument utraty klientów wobec konkurencji znika, zaś obroty i zyski nie muszą ucierpieć, ponieważ powszechne ograniczenie wymusza wcześniejsze zakupy. Inną metodę osiągnięcia tego samego rezultatu dostarczać będzie rynek pracy – coraz częściej pracodawcy zmuszeni są do ustępowania żądaniom pracowników dotyczących czasu pracy.



Źródło: ING